Nro 6.
D. 7. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zaprowadzenie rządu Austrjackiego w Krakowie 1795.

Wypis z Dziennika St: Petersbugskiego podtytułem: Journal de St: Petersbourg Politique et Littéraire, z *dnia* 15/27 *Grudnia* 1825. *Ner* 151. — *z Petersburga* 15 *Grudnia.* Dzień wczorajszy (14) będzie pamiętnym w dzieiach Państwa *Rossyjskiego.* Napełnił nadzieią i radością mieszkańców *Petersburga,* zwiastuiąc im że Najiaśnieyszy Cesarz MIKOŁAJ I. przyiął koronę, którey MU, przez uroczyste i dobrowolne zrzeczenie się i zgodnie z ostatnią Wolą Cesarza ALEXANDRA, tudzież z Kardynalnem prawem Państwa względem porządku Następstwa do Tronu, odstąpił Jego Cesarzewiczowska Mość, *Cesarzewicz,* Wielki Xiąże KONSTANTY. Jednakże podług wyroków *Opatrzności Boskiey* dzień ten uroczysty naznaczony być miał bolesnem zdarzeniem, które zmieszało, chociaż wprawdzie tylko na kilka godzin, spokojność publiczną w niektórych częściach miasta.—Manifest nowego *Monarchy* ogłoszony został. Rada Państwa, Senat, i Nayświętszy Synod wykonali przysięgę wierności *Jego Cesarskiey Mości,* i w tymże samym poranku wszystkie pułki Gwardji miały wykonać ten sam obowiązek. O wpół do dwunastej Dowódca Korpusu Gwardjów i Szef Sztabu Głównego przybyli do Pałacu z uwiadomieniem, że przysięga wykonaną została przez pułki Gwardji konney, Kawaler-Gardów, Preobrażeński, Semenowski, Grenadjerów Pawłowskich, Strzelców Gwardji, tudzież Finlandzkich i Saperów. Wiadomości od innych pułków spóźniły się, lecz przypisywano tę zwłokę odległości ich koszar. Około południa doniesiono, że czterech officerów Artyllerji konney okazało opór i że zostali aresztowani. Lecz cały wreście korpus artyllerji wykonał przysięgę z iednomyślnym pośpiechem. O pierwszey nadeszła wiadomość, że oddział żołnierzy, złożony z trzechset do czterechset ludzi, wystąpił z chorągwiami, z koszar pułku Moskiewskiewskiego, i szedł na plac Senatu, ogłaszaiąc Cesarzem Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO. Tłum zaczął się zbierać na tym placu iako też na placu Zamkowym. *Cesarz* Jmć wyszedł sam, bez żadnego Orszaku, i stanął wpośród ludu, od którego natychmiast odebrał oznaki przywiązania i uszanowania. Liczne okrzyki powitały *Go* ze wszech stron. Tymczasem niesforność dwóch Kompanji pułku Moskiego trwała ciągle. Uszykowały się w kwadrat na przeciw pałacu Senatu, maiąc za dowódców siedmiu czy ośmiu officerów niższego stopnia, z któremi połączyło się kilka osób, w ubiorze cywilnym, których powierzchowność zdradzała widocznie ich zamiary. Pospólstwo otaczało ich, wydaiąc okrzyki *Hura!* Obecność woyska wiernego i czynnego stała się nieodzowną. *Cesarz* Jmć rozkazał przywołać bataljon Pułku Preobrażeńskiego, stanął na iego czele i postąpił w kierunku przeciw buntownikom, z mocnem atoli postanowiem, że dopóty nie użyie przeciw nim siły, póki wszy-

stkie drogi przekonania nie będą wyczerpane. Naówczas Gubernator Wojskowy Petersburgski Hrabia *Miłoradowicz* zbliżył się do niesfornych. Miał nadzieię, że głos iego przywróci tych ludzi do posłuszeństwa, gdy w tem człowiek ubrany we fraku, położył go wystrzałem z pistoletu, tuż przyłożonym. Ten waleczny Jenerał umarł z odniesionej rany. Taka zbrodnia w niczem nieodmieniła postawy *Cesarza Jmci*. *Jego* stałość z iednej strony, z drugiej dobroć malowały się zupełnie w słowach pokoiu, które ciągle przesyłał zbuntowanym, nieukładaiąc się iednak z niemi, ani im taiąc tego, że niezwłoczne poddanie się z konieczności swoiej w każdym razie odnieść musi przykładne ukaranie pierwszych sprawców tego zamieszania.

W Tej chwili, z rozkazu *Cesarza Jmci* batalijon Saperów wzmocnił Strzelców *Finlandzkich*, będący na straży w Zamku Cesarskim, i z rozkazów Najiaśniejszego Pana również Gwardja konna, pułk Grenadjerów *Pawłowskich*, Kawaler-Gardowie i pierwsza Brygada Artyllerji Gwardji złączyły się z Jego Cesarską Mością. Te wojska iak najusilniej prosiły Najiaśniejszego Pana, aby mógł natychmiast bunt poskromić, i wymierzyć sprawiedliwość na buntownikach. — Ci wzmocnili się kilku żołnierzami Grenadjerów korpusu i Marynarki Gwardji. — Natomiast Wielki Xiążę MICHAŁ, który tylko co przybył do *Petersburga*, dowiedziawszy się, że właśnie ieden z Pułków Jego Dywizji, to iest: Pułk *Moskiewski* dopuścił się nieposłuszeństwa, natychmiast poiechał Sam do Koszar. Tam iak najspokojniej odebrał przysięgę wierności i posłuszeństwa dla *Cesarza* Jmci MIKOŁAJA od 6ciu kompanji tego Pułku, który chociaż się ociągał z wykonaniem przysięgi, nie chciał iednakże iść za przykładem kompanji będących na placu Senatu. Co więcej poszedł na czele tych 6ciu kompanji, prowadził ie *Swemu dostojnemu Bratu*, ożywione tym samym duchem i tak niecierpliwe, iak wszystkie inne wojska, aby położyć koniec chwili tej zamieszania. — Dopiero za nadeściem nocy gdy wszystkie wzywania stały się nadaremne, gdy nawet głosu Metropoty *Petersburskiego* uważać nie chciano, postanowił Najiaśniejszy Pan nakoniec, mimo najdroższych życzeń *Serca Swoiego*, użyć siły. Armaty zostały wymierzone, kilka razy dano ognia na buntowników i plac w iednej chwili wypróżniony. Jazda uderzyła na słabe reszt ki wichrzycieli uciekaiących i poszło za niem we wszystkich kierunkach. — Patrole pokazały się natychmiast po wszystkich ulicach. O godzinie 6tej z całego tego tłumu niebyło dwóch Ludzi razem zebranych. Buntownicy ciskali broń, lub się poddawali na łaskę, około 10tej wieczorem więcej niż 500 tych nieszczęśliwych zostało zabranych poiedyńczo po ulicach, i nawet Officerowie najwinniejsi iuż byli przytrzymani. Tymczasowie zaprowadzono ich do twierdzy Petersburskiej. — O 6tej wieczorem Jego Cesarska Mość wrócił do Zamku; *Te Deum*, które miało nastąpić z powodu Jego wstąpienia na Tron, odśpiewane zostało w Jego obecności, iako też Dworu całego, Officerów i Urzędników zebranych, i spokojność wróciła w stolicy. — Ten iest wierny opis zdarzenia, któregośmy byli świadkami: Nie możemy tego zataić iak iest smutnym ten wypadek dla całej Rossji. Jakoż Najiaśniejszy *Cesarz* mocno nim iest dotknięty. — Lecz dla tych, którzy widzieli szlachetną postawę tego Monarchy, Jego wielkomyślność, Jego nakazuiącą spokojność, Jego niezachwianą zimną krew, którą uwielbiali z równym zapałem wojska, iako też najstarsi Jenerałowie: Dla tych, którzy się zastanawiaią nad postępowaniem Wielkiego Xcia MICHAŁA, na tem

postąpowaniem, które uświetnił tak piękny skutek: Dla tych nakoniec, którzy zważać będą, że buntownicy stali przez 4 godziny na placu publicznym, do którego wszystkie przystępy długo wolne były, i że nieznaleźli innego wsparcia, iak tylko kilku żołnierzy piianych, i tyluż ludzi z pospolstwa w podobnymże stanie piiaństwa będących, i że z całej Gwardji zaledwie niektóre kompanje z dwóch pułków i z załogi marynarki mogły być uwiedzione i wplątane; lecz żaden oddział w massie do tego nienależał. Godzi się więc sądzić, żeśmy uczynili doświadczenie przemiiaiące, które tem lepiej wykrywa charakter narodu Rossyjskiego, wierność ogółu wojska, i ich wspólne przywiązanie do Dostojnej Osoby ich prawego Monarchy. W istocie wyznania uczynione przez winowajców i sposób iakim główniejsi sprawcy przyszli sami z siebie oddać się na łaskę; pośpiech, z którym nieposłuszni rozsypali się za pierwszem natarciem, szczery żal żołnierzy, którzy pospieszaią do koszar i opłakuią swoie przewinienie; wszystko, iednem słowem, dowodzi, że nie im przypisywany być powinien ten smutny wypadek, i że życzenia objawione za *Wielkim Xięciem* KONSTANTYM, tudzież zasłanianie się przysięgą zniesioną postanowieniem nieodmiennem *Jego Cesarzewiczowskiej Mości*, służyły tylko za pozór prawdziwym zamiarom sprawców buntu, zamiarom wzbudzenia niespokojności, któraby ściągnęła na Państwo wszelkie nieszczęścia bezrządu.

Surowość praw dotknie niezwłocznie tych, którzy mieli zbrodniczy udział do tego nieładu. Dzięki Opatrzności i stałości Rządu, ustało zamieszanie, i spokojność została przywróconą w *Petersburgu*. Pułki, które przez noc stały około Zamku Cesarskiego, powróciły do koszar. Dziś rano CESARZ JMć uskutecznił ich przegląd, a dowiedziawszy się Najiaśniejszy Pan, że bataljon Gwardji Marynarzy okazywał najmocniejszy żal z powodu swego postępku, oświadczał, że uwiedziony był przez zdradzieckie namowy i wykonał iuż przysięgę wierności w obec Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA, dozwolił mu wystąpić przed swoie oblicze, udzielił mu wspaniałomyślne przebaczenie, zwrócił odebraną mu dnia poprzedniego chorągiew. Widziano go z płaczem błogosławiącego łaskawość swoiego Monarchy.

ROZMAITOŚCI.

Sejm Węgierski w *Prezburgu* nakonie przystąpił do rozważenia podanych propozycji Królewskich, i spodziewać się należy że nawet ci członkowie Sejmu którzy w poprzedzaiących posiedzeniach obstawali za zmienieniem wielu artykułów w tychże propozycjach, teraz połączeni z większością, przyspieszą pożądany skutek obrad sejmowych.— Wiele rodzin które spodziewaiąc się polepszenia losu, udali się w bardzo daleką podróż z prowincji *nadreńskich* aż do *Brezylji* teraz wraca do ojczyzny; gdyż ich nadzieie zostały zawiedzionemi; minęły iuż owe czasy, kiedy każdy udaiący się do *Indji* albo *Ameryki* wracał obciążony *złotem*, teraz przebrało się i złoto, i wszędzie trzeba pracować aby się wyżywić.—Miasto i twierdza *Moguncja* oddane zostały wojsku *związku niemieckiego*.—

Klara Wendel która była na czele bandy łotrów w *Szwajcarji*, ma dopiero lat 24. Pod iej przewodnictwam Rabusie popełnili 20 morderstw, 14 podpaleń i kradzieży 1588.— *Amszterdamskie* Towarzystwo trudniące się wspieraniem więzniów; ma iuż Członków 4,390.— w Okolicach *Luxemburga* napoczątku z. m. *ogien*, *woda* i *powietrze* wspólnie niszczyły domy, lasy, i.t.p. wichry, pożary i wezbranie rzek zrządziły nieocenione szkody.— Rzeka *Loara* we

Francji, nagle wezbrawszy znaczne zrządziła szkody, przyczem kilkunastu ludzi utraciło życie. — Wszyscy mieszkańcy Królestwa *Wirtemberskiego* byli zatrwożeni gdy się rozeszła wieść że 3 letni *Królewicz Następca Tronu* niebezpiecznie zachorował; trwoga panowała przez dni kilka, lecz iuż ogłoszono że Królewicz wyszedł z niebezpieczeństwa. — D, 16 z: m: w *Dysseldorf* wybuchnął pożar w tamecznych Koszarach, mimo gorliwego ratunku niemożna było ocalić stajen, przezco szkody są znaczne. — w *Bruxelli* ma wkrótce nastąpić wcale nowe urządzenie *Policji*. — Na teatrze Paryzkim *Odeonie*, wkrótce wystawioną będzie Opera *Fideljo* tłumaczona z niemieckiego, z muzyką nader trudną *Bethowena*. —

Nowy kurs nauk w Szkole Guwernantek rozpocznie się z d. 10 Styc:, Rodzice Krewni, lub Opiekunowie, którzyby życzyli sobie bliższą otem powziąść wiadomość, zechcą udać się do Biura Dyrekcji Wychowania w Kom: Rząd: Wyzn: i Ośw:, w dniach 7 lub 9 b. m. to iest: w Sobotę i przyszły Poniedziałek, gdzie od godziny 9 zrana do 12 odbywać się będzie zapis. Ostrzega się przytem, iż żadna Uczennica niebędzie przyiętą, dopóki poprzednio niezłoży 1. Metryki Chrztu. 2 Swiadectwa moralnego sprawowania się. 3 Swiadectwa z usposobienia naukowego od właściwej Ochmistrzyni której Pensji lub Szkole ukończyła z pożytkiem 3cią Klassę podług wewnętrznego urzędzenia. Sekretarz Dozoru Pens: i Sz: Wyż: Pl: Zeń: *Milewski*.

DONIESIENIA.

Znane od dawnych lat Obiady na Tłomackiem w domu J. p. Rosengardta w Hotelu Wileńskim, ciągle do dziś dnia utrzymuiące się, i nadal nieprzerwanie Szanow. Publi: dostarczane będą z zaręczeniem porządku, czystości i pilnej usługi. Cena przy Table d' hôterie od 1go Stycznia r.p. zniżoną została, do zło: 3 od osoby. Również czynione być mogą wszelkie obstalunki, śniadań, Obiadów i Wieczerzy, na różną ilość osob i cen.

☞ Wyszła z druku **KOLENDA** na rok 1826 czyli zbiór różnych Wierszy, Spiewek z nowych Komedja-Oper, Baiek, Epigramatów, Szarad i Logogryfów. Nabyć iej można za złoty 1 i groszy 5 we wszystkich Księgarniach Warsz:, tudzież w Kantorach Kurjera.

Uwiadamia Szano: Publicz: iż w kontynuacji Licytacji w Warszawie pod Nr 317 w Rynku Nowego Miasta, dnia 3 Stycznia 1826 i dni następnych od godziny 2 z południa, sprzedawane będą przez publiczną licytacją Firanki pokoiowe z frandzlą iedwabną, Szafki z szkłem na Ryzyko, Medale złote i srebrne, Marmury, Stoliki, Obrazy, Porcelana i inne przedmioty, w zbiorze tym znajduiące się, za gotowe pieniądze. Sta: *Modelewski* K.

W domu JW. Woiewodziny Potockiej pod Nr 638 od strony ulicy Trębackiej w prost ulicy Nowo Senatorskiej stoiącym, znajduią się mieszkania do najmu od Wielkiej Nocy r.b. to jest: na 1 piętrze z Balkonem 9 Pokoi i 2 Kuchnie, które na 2 oddziały podzielone być mogą, do tego Stajnie i Wozownie; na 2 piętrze 4 pokoie z Kuchnią. Życzący widzieć te pokoie, uda się do pisarza Pałacowego o którego mieszkaniu poinformować się można na dole po lewej stronie na Billardzie.

Nowy Dom Zaiezdny w Toruniu. Maiąc honor donieść Szanownej Publiczności, że w dotychczasowym tak nazwanym Domu Hotel de Berlin w Toruniu przy ulicy Lonizy pod Nrem 41, nowy Dom Zaiezdny (Schwartzen Adler) pod czarnym Orłem, otworzyłem. Upraszam Szanownej Publiczności o łaskawe przybycie i przyrzekam, iż moiem usilnem staraniem będzie zyskać darowane mi zaufanie, nie tylko regularnem usłużeniem, ale rzetelną i mierną opłatą. — w Toruniu dnia 15 Grudnia 1825. — *Franciszek Marbardt*.

Przy ulicy Dzikiej i Nowolipki na przeciwko Głów Kantoru Loterji, Apartament na 1em piętrze składaiący się z 8miu Pokoiów, Spiżarni, Kuchni, Piwnicy i Stajni; tudzież mieszkanie na dole z 4ch Pokoi, Spiżarni, Kuchni i Piwnic; Sklep narożny z 3ma Pokoiami, Kuchnią, Spiżarnią i Piwnicami na Restauracją, cukiernią Handel korzenny lub winny lub na mieszkanie z przerobieniem sklepu na pokoj mieszkalny. Stancja Kawalerska na 3ciem piętrze; oraz Piwnice są do naięcia. Wiadomość powziąść można tamże na 1szem piętrze.

☞ Kawjoru świeżego Astrachańskiego, który wczoraj otrzymałem, ofiaruię za umiarkowaną cenę sprzedawać. — Piotr Małazanów, zamieszkały przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1768.

Dnia 25 Grudnia r. b. idący przez ulice Rymarską, przypadkowo zgubił Zegarek srebrny repetjer; znalazca raczy oddać za nadgrodą zł. 18 do Handlu Noke, w domu Petyskusa.